

W obecności Generalissimusa Stalina

Rada Związku
i Rada Narodowości
debatują
nad ustawą
o obronie
pokoju

W CZORAJ o godz. 19-ej w wielkim pałacu kremlowskim rozpoczęło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

W loży rządowej zajęli miejsca: Generalissimus Stalin oraz jego wierni współpracownicy — kierownicy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego, członkowie Prezydium Rady Najwyższej i ministrowie.

Referat w sprawie uchwalenia ustawy o obronie pokoju wygłosi przewodniczący Komitetu Obrony Pokoju — deputowany Mikołaj Tichonow. Powiedział on m. in.:

„Zadanie II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, który wzywał parlamenty wszystkich krajów do uchwalenia zakazu propagandy wojennej i przyjęcia ustawy o obronie pokoju — nabrało obecnie szczególnej doniosłości znaczenia. Odezwa Kongresu spotkała się z gorącym poparciem milionów ludzi na całym świecie. Odezwa ta gorąco aprobuje również obywateli radzieckich. W Kraju Rad nie ma gruntu dla propagowania idei nowej wojny. Sposób życia ludzi radzieckich wyklucza możliwość głoszzenia ludobójstwa i napaści na inne narody. Ludzie radzieckie nie mogą nie traktować propagandy wojennej jako najcięższej zbrodni przeciw ludzkości.

Przytaczając szereg faktów, dowodzących iż rządy krajów kapitalistycznych ogłosiły program gwałtownego zwiększenia sił zbrojnych i produkcji uzbrojenia, a reakcyjne władze mocarstw kapitalistycznych usiłują przekonać narody, że wojna jest nieunikniona, Tichonow cytując słowa Józefa Stalina, który oświadczył:

„Pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą jej broniły do końca”.

„Słowa Stalina — stwierdza mówca — tchnęły nowe siły w szeregi obrońców pokoju, uzbrajając ich niewzruszoną wiarą w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju na ziemi”.

Wnieśli przez deputowanego Tichonowa projekt ustawy o obronie pokoju, przyjęli zebrani długotrwałymi oklaskami, urządzając długą owację na cześć pierwszego chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Rada Najwyższa ZSRR przystąpiła do dyskusji nad referatem Tichonowa.

Cały świat musi wiedzieć o bestialstwach Amerykanów

Nowy Jork.

S TALY przedstawiciel ZSRR w ONZ — J. A. Malik skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego — Entezama list, w którym prosi o rozesłanie jako dokumentu ONZ delegacji wszystkich krajów 4-go komunizmu o bestialstwach i zniszczeniach, jakich dopuścili się wojska amerykańskie w Stulu i Inczonie, wydane przez Komitet Centralny Zjednoczonego Frontu Demokratycznego Korei.

Analogiczne pismo J. A. Malik przesłał do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ — Rau.

Pojutrze
na łamach

„SŁOWA POLSKIEGO”

zostanie ogłoszony

nasz nowy
KONKURS

Uczestników Konkursu

czekają
cenne nagrody

Szczegóły w numerze

z 14 marca

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 72 (1568)
Wydanie A

Wtorek, dnia 13 marca 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Po obu stronach Łaby Naród niemiecki domaga się pokoju i zjednoczenia

W powszechnym referendum
patrioci niemieccy opowiedzą się
przeciwko remilitaryzacji

PODCZAS gdy przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich na konferencji paryskiej czynią wszystko, aby na porządku dziennym konferencji czterech nie znalazła się sprawa remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokoj miłującymi Niemcami, w samych Niemczech wzrasta się z dniem każdym walka o pokój i zjednoczenie kraju.

Berlin.

WIADOMOŚCI nadchodzące zarówno z Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak i z Niemiec zachodnich, mówią o tym, że uchwały Światowej Rady Pokoju spotkały się tam z żywym zadowoleniem większości Niemców.

Odezwa
Niemieckiego Komitetu
Bojowników o Pokój

N IEMIECKI Komitet Bojowników o Pokój, który obradował ostatnio w Berlinie, po omówieniu

Najnowocześniejsze
maszyny

Parkiety zamiast
cementowych podłóg

Urządzenia
klimatyzacyjne

w halach produkcyjnych

ułatwią pracę robotnikom

wielkiego kombinatu

przemysłu bawełnianego

powstającego w Andry-
chowie w ramach

Planu 6-letniego

J EDNYM z 1425 wielkich obiektów przemysłowych powstających w ramach Planu 6-letniego jest budowany obecnie w Andrychowie w woj. krakowskim kombinat przemysłu bawełnianego. Budowa olbrzymich zakładów, które jeszcze w bież. roku rozpoczyna produkcję zostanie całkowicie zakończona w ostatnim roku Planu 6-letniego.

Dziś teren przyszłego kombinatu to jeden wielki plac budowy. Spośród rusztowań wylania się olbrzymie masy nowej przedziałni, bieją wykończone gmachy magazynu. Każdego dnia wczesnym rankiem z pobliskich wiosek ciągną na budowę grupy ludzi. To budowniczowie kombinatu — wczoraj — jeszcze bezrobotni i małorolni, biedacy w przeludnionych wioskach, a dzisiaj pełnowartościowi murarze, cieśle, betoniarze.

Praca w przyszłym kombinacie będzie niemal zupełnie zmechanizowana. Wszystkie działy produkcyjne połączy się podziemnymi korytarzami. Umożliwi to, przy pomocy urządzeń pneumatycznych i specjalnych wózków mechanicznych zaopatrzonych w dźwigi — całkowitą mechanizację transportu wewnątrz zakładowego. Wszystkie działy produkcyjne otrzymają najbardziej nowoczesne, niezwykle precyzyjne, a jednocześnie łatwe w obsłudze maszyny.

Zamiast cementowych podłóg, w halach fabrycznych układa się parkiety. Specjalna aparatura usuwać będzie pył powstający przy produkcji. Urządzenia klimatyzacyjne pozwolą na stałe utrzymywanie świeżego powietrza i niezmienną temperaturę. Hale produkcyjne oświetlone będą najdroższym dla oczu światłem jarzeniowym.

uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, uchwalili rezolucję, wyrażającą całkowite poparcie dla tych uchwał.

Rezolucja wzywa wszystkie komitety bojowników o pokój w całym Niemczech, by organizowały publiczne zebrania i dyskusje na temat znaczenia uchwał Światowej Rady Pokoju.

Komitety postanowiły zorganizować w Niemczech zachodnich referendum ludowe, którego uczestnicy odpowiedzą na pytanie: „Czy wypowiadacie się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951?”

KP Niemiec
wzywa Niemców
do walki o pokój

RÓWNIEŻ zjazd Komunistycznej Partii Niemiec, który obradował w początkach bm. w Monachium, zajął stanowisko w sprawie walki o pokój i zjednoczenie Niemiec.

W odezwie do bojowników o pokój uwiecznionych w Niemczech zachodnich za ich walkę w obronie pokoju i o zjednoczenie Niemiec oraz w odezwie do całej ludności Niemiec zachodnich, zjazd wzywał ludność Niemiec zachodnich, by jeszcze bardziej nieugięcie walczyła o pokój.

Musimy stanowczo — głosi m. in. odezwa KP Niemiec — zwać wszelkie próby siania nienawiści między nami a państwami sąsiednimi, a przede wszystkim między nami a Polską, Czechosłowacją i Francją. Amerykańscy podżegacze wojenni oraz ich żądni odwetu agenci w rodzaju Adenauera i Schumachera usiłują drogą propagandy przeciwko granicy na Odrze i Nysie przygotować nową zbrodnię wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Jednakże wojny pragną tylko agresywne siły Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Koszty tej wojny ma ponieść naród niemiecki.

Odezwa piętnuje godzącą w interesy narodu niemieckiego politykę marionetkowego „rządu” w Bonn i wzywa wszystkich patriotów niemieckich do zjednoczenia się do stanowczej walki, przypominając chlubne tradycje KP Niemiec w walce przeciwko militaryzmowi i wojnie — odezwa stwierdza m. in.:

Komunistyczna Partia Niemiec domaga się tego, czego pragnie cały naród niemiecki: pokoju, demokracji oraz jednolitego i pokojowego rozwoju Niemiec.

Dlatego też chcemy, aby przedstawiciele Niemiec wschodnich i zachodnich zasiędl przy jednym stole i uzgodnili wszystkie sprawy, dotyczące całych Niemiec.

Uczynimy wszystko co w naszej mocy, by przeprowadzić referendum ludowe pod hasłem: „Czy wypowiadasz się przeciwko remilitaryzacji oraz za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951?”

Domagamy się położenia kresu remilitaryzacji, położenia kresu propagandzie wojennej oraz wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Checmy, by każdy Niemiec mógł pracować dla celów pokojowych, żeby węgiel niemiecki szedł do przemysłu pracującego dla pokoju, a nie do amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego.

W zakończeniu odezwy czytamy: „Zadania nasze są zadaniami każdego uczciwego Niemca, by je wywalczyć, by ocalić pokój i uratować naród — partia komunistyczna gotowa jest ponieść każdą ofiarę”.

Wczoraj wybuchł
strajk
powszechny
w Barcelonie
Mimo krwawego terroru
frankistowskiej policji
i wojska
strajk rozszerza się
na prowincję

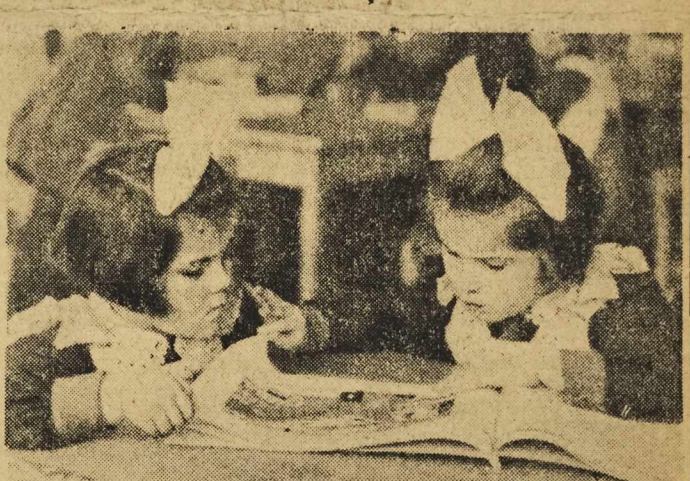
London 13. 3.

R EUTER donosi, że w dniu wczorajszym wybuchł w Barcelonie strajk powszechny. 300 tys. robotników Barcelony porzuciło pracę na znak protestu przeciwko nowej zwyczaj kosztów utrzymania oraz przeciwko głodowym płacom.

Wszystkie sklepy w mieście są zamknięte, transport miejski zamary. Nieliczne taksówki, które pojawiły się na mieście zostały zatrzymane przez strajkujących. Nieczynne są szkoły. Przed sklepami i fabrykami ustawiono pikiety. Ludność manifestowała przed gmachem rady miejskiej.

Do miasta przysłano dodatkowe posiłki wojskowe. Policja zaatakowała manifestantów raniąc ciężko dziesiątki osób. Szpitale przepełnione są rannymi. Trwają aresztowania wśród robotników.

We wrocławskim przedszkolu TPD



Bliznięta, córki jednego z pracowników PDT, uczą się, że najprzejmniejszą skrońką spędzić czas nad ładną książką w nowooteartym przedszkolu
Foto Czelný

Woźny gimnazjum
w Żarach
awansował
na wychowawcę
internatu

WOŻNY Gimnazjum i Liceum Chemicznego, ob. Józef Zawada, w uznaniu zasług w pracy na terenie szkoły i za sumienne wykonanie swoich obowiązków, awansował na stanowisko wychowawcy internatu męskiego.

Ob. Zawada dokształca się w szkole zawodowej, wyróżniając się w nauce bardzo dobrymi postępami.

Awans woźnego na poważne stanowisko wychowawcy młodzieży wszystkich pracowników szkoły i uczniowie przyjęli z dużym zadowoleniem. (po-k)

Jutro
WIECH

Braterska
pomoc ZSRR
gwarantuje
Polsce Ludowej
wykonanie
Planu

6-letniego
Minister Gede
o znaczeniu uk'adów
handlowych
podpisanych ostatnio
w Moskwie

MINISTER handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu na temat znaczenia protokółu, podpisanego w Moskwie o wzajemnych dostawach towarowych między Polską a Związkiem Radzieckim w 1951 r.

MINISTER Gede oświadczył, że w czasie pobytu polskiej delegacji naukowej w ZSRR podpisano dwa następujące dokumenty:

1. Protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1951.
2. Ogólne warunki dostaw, obowiązujące w obrocie polsko - radzieckim.

ZNACZNY WZROST WYMIANY TOWAROWEJ

OMAWIAJĄC znaczenie i treść układu o dostawach towarowych na 1951 r. min. Gede stwierdził, że:

Podpisany protokół o wzajemnych dostawach towarowych na 1951 rok precyzuje i poważnie rozszerza kontyngenty przewidziane w umowie wieloletniej z 26. I. 1948 roku i w protokole z 29. VI. 1950 roku, zmieniającym tę umowę oraz decyduje o znacznym wzroście wymiany towarowej między Polską i Związkiem Radzieckim w 1951 r.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Iglica wrocławska
będzie wyprostowana

S KRZYWIONA iglica, stojąca przed Halą Ludową, założona przypomina nam świetny rok 1948, rok, w którym tereny wystawowe kipiały życiem.

Ten 105 metrowy „wyrzut sumienia” usiłowało skrócić do miejsca skrzywienia, a nawet usunąć go w ogóle.

Na szczęście projektów tych nie zrealizowano, natomiast „Mosłostal” zobowiązał się iglicę wyprostować, co prawdopodobnie nastąpi już niebawem.

Uważamy to za zapowiedź ożywienia terenów wystawowych.

(W-y)

W JUTRZEJSZYM NUMERZE

„SŁOWA POLSKIEGO”

podamy

WYNIKI KONKURSU

na najlepszą

ekspedientkę

i najlepszego

ekspedienta

w sklepach handlu

uspołecznionego

Minister z kwalifikacjami

TYM RAZEM nie będzie to „w świetle dnia”, będzie to opinia korespondenta radia brytyjskiego, na którego się powołujemy, przedstawiając Czytelnikom sylwetkę nowego ministra spraw zagranicznych W. Brytanii.

Herbert Morrison jest, jak powiedział korespondent BBC, synem londyńskiego policjanta, a członkiem Partii Pracy, który zna Herberta Morrisona, mogliby powiedzieć, że ma on w sobie coś z policjanta... Od roku 1912 do 1945 Herbert Morrison był ministrem spraw wewnętrznych. Naraził się na przykrość nawet w łonie własnej partii, uwalniając z więzienia angielskiego przywódcę faszystowskiego Mosleya. Decyzja ta wywołała olbrzymie poruszenie w całym kraju.

Następnie korespondent brytyjskiego radia oświadczył, że „jednym z najlepszych przemówień, jakie Morrison wygłosił w swojej karierze politycznej, była mowa na kongresie Partii Pracy w 1943 roku”. Chodzi tu o przemówienie, w którym Morrison wystąpił z ostrym atakiem przeciwko komunizmowi angielskim. Przemówienie to wówczas — a był to rok Stalin-grodu — wywołało oburzenie olbrzymiej większości społeczeństwa angielskiego.

Na zakończenie korespondent radia brytyjskiego oznajmił słuchaczom, że jako minister spraw zagranicznych Morrison będzie pracował, nie poświęcając żadnej ze swoich zasad, nie zmniejszając swojej nienawiści do zasad komunizmu.

Sylwetka nakreślona przez korespondenta radia brytyjskiego nie wymaga komentarzy. Bevin otrzymał godnego siebie następcę, a Wyszczon nie wątpił, że pochwali ten wybór. „Ma w sobie coś z policjanta”, zwalnia z więzień faszystów, z nienawiścią do komunizmu — zaiste trudno o lepsze kwalifikacje na ministra spraw zagranicznych państwa — wasala Stanów Zjednoczonych.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej radiofonizowali wieś Pastuchowo

DO wzorowych spółdzielni produkcyjnych w obrębie powiatu średzkiego należy spółdzielnia powstała w Pastuchowie. Jej członkowie wyróżniają się w pracy wyjątkową sumiennością i ofiarnością. Wzorowa postawa spółdzielców wyraża się w bezwzględnej przestrzeganiu dyscypliny i regulaminu pracy oraz w skutecznym zwalczaniu alkoholu.

Ostatnio spółdzielcy Pastuchowa powzięli uchwałę o przystąpieniu do radiofonizowania całej gromady. Godne uznania zobowiązanie zostało ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich mieszkańców gromady zrealizowane, co w dużej mierze wpłynęło na pozytywne ustosunkowanie się do spółdzielczości produkcyjnej rolników z okolicznych wsi. (po-k)

FRASZKA

JAN HUSZCZA

MILIONY
Wynik tych zmagani w nłkm wątpliwości chyba nie budzi: przegrają miliony dolarów, wygryają miliony ludzi!

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Wujku, gdzie się idzie na Wrocławiu, gdy się ma kaszel?
— Do lekarza, Jadziu!
— Nieprawda, wujku! Gdy się ma kaszel, to się idzie do teatru albo na koncert.



W spółdzielni produkcyjnej Wilczków chłop, robotnik i naukowiec podali sobie ręce

Jan Sendek mówi o potrzebie skupiania sił we Froncie Narodowym

O B. JAN SENDEK — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie (pow. Środa Śląska) złożył redakcji „Słowa Polskiego” następującą wypowiedź o potrzebie skupiania sił społecznych w Polsce — we Froncie Narodowym:

We Włoszech lir spada na łeb, na szyję

W rezultacie stale zwiększającej się drożyzny siła nabywcza liru włoskiego spadła w ciągu ostatnich 5 miesięcy o dalsze 12,7 proc.

Koloniści brytyjscy więżą tysiące Malajczyków w obozach koncentracyjnych

Korespondent agencji Telepress podaje z Singapuru:

Jak oświadczył dowódca wojsk brytyjskich na Malajach gen. Briggs, 90 tys. Malajczyków zostało umieszczonych niedawno w obozach.

Korespondent podkreśla, że obozy te są w istocie obozami koncentracyjnymi i stanowią podstawę planu walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym na Malajach. Kolonizatorzy brytyjscy, pragnąc oszukać opinię publiczną, deportacje do obozów przeprowadzili „dobrowolnie”, tzn. deportowanym dano 2 tygodnie czasu do „namysłu”, po dwóch tygodniach 90 tys. osób wysłano do obozów siłą.

Niedyskrecje

Wyzyskanie kompetencji

PO przemówieniu brytyjskiego wysokiego komisarza, Kirpatricka, który piątym hymnem pochwalnie na cześć zwolnionych zbrodniarzy hitlerowskich — w ciałych Niemczech krąży taka oto historyjka:

„Koalicja atlantycka jest koniecznością, w której konieczne są Niemcy. Bo w obecnej sytuacji politycznej potrzebna jest brytyjska marynarka, francuscy żołnierze, za soby amerykańskiego przemysłu i niemieccy zbrodniarze wojenni”.

Reklama

FABRYKA mebli w Louisville (stan Kentucky) zamówiła w celach propagandowych taką oto audycję radiową, nadawaną o północy:

„Następne 12 godzin milczenia głośnika nasi słuchacze zawdzięczają firmie „Eureka Furniture”, której specjalnością są materace i sprężyny do łóżek”.

Kierownik reklamowy powinien dostać od firmy znaczną premię, bo slogan reklamowy, który wymyślił, jest chyba najlepiej trafiającym do przekonania uderzającym słuchaczy amerykańskiego radia...

PO roku pracy w spółdzielni — oświadcza ob. Sendek — my, jej członkowie, zdobyliśmy dla naszej sprawy prawie całą gromadę. Dziś poza spółdzielnią pozostają tylko nieliczni; ci, którzy nienawidzą uczciwej pracy i najchętniej korzystaliby z cudzej.

Osiągnięcia naszej spółdzielni, wspaniałe zbiory, jakich nigdy nie mieliśmy na działkach indywidualnych, celowe inwestycje, które zapewniają nam nieprzerwaną rozwój naszej gospodarki — przekonają olbrzymią większość naszej gromady i chłopów okolicznych gromad — o słuszności naszej drogi do socjalizmu.

Miarą naszych osiągnięć może być wartość dźwigni obrachunkowej — 25 zł. i fakt, że ze zbóż, otrzymanego tytułem wynagrodzenia za pracę w spółdzielni, jej członkowie sprzedali Państwu Ludowemu dodatkowo 80 ton, dzięki czemu ogólnogromadzki plan skupu wykonaliśmy w przeszło 200 proc.

Zapoznawszy się z referatem Prezydenta Bolesława Bieruta o Froncie Narodowym w walce o pokój i Plan 6-letni, tym właśnie sprawom poświęciliśmy najwięcej uwagi. Wiosenna akcja siewna rozpoczynamy pracą według nowych zasad, według wzorów, zaczerpniętych z życia kolechożników radzieckich. Każda brigada otrzymała w przydzielone konkretny odcinek pracy i sprzęt, za które ponosić będzie pełną odpowiedzialność przed spółdzielnią. W ten sposób wydaliśmy podniesienie wyników naszej pracy — i to będzie nasz wkład do walki o pokój i Plan 6-letni.

Jesteśmy jedną z pierwszych spółdzielni produkcyjnych Dolnego Śląska. Zorganizowaliśmy się dzięki ofiarnej pomocy ekip robotniczych wrocławskich zakładów przemysłowych, które pomogły nam rozbić wroga klasowego i przełamać trudności pierwszego okresu. Nasze sukcesy zawdzięczamy ofiarnej pomocy naukowców wrocławskich, którzy od pierwszych chwil otoczyli nas opieką, a dzisiaj pomagają nam w opracowaniu długofalowego, wzorcowego planu pracy, uwzględniającego zdobycze produkcyjnej agrotechniki radzieckiej. Wprowadziliśmy już u siebie płodozmian Williamsa.

Jesteśmy dumni, że właśnie w naszej spółdzielni chłop pracujący, robotnik i naukowiec podali sobie ręce. Jesteśmy dumni, że naszymi osiągnięciami możemy świadczyć o wspaniałych owocach, które w codziennej walce i pracy daje Front Narodowy.

Przyrzekamy dalszą pracę i walką umacniać ten front, ażeby pokonywać rachuby na wojnę obłąkanych następców Hitlera — bankierów amerykańskich.

ZMP-owcy przy Sądach wrocławskich wykonali podjęte zobowiązania w 146 procentach

Z OKAZJI Światowego Tygodnia Młodzieży, członkowie koła ZMP przy Sądach i Prokuraturze we Wrocławiu, na apel swoich kolegów z zakładów pracy, podjęli zobowiązania, w myśl których w dniu 11 marca przystąpił gremialnie do odtwarzania metryk i innych dokumentów, potrzebnych w chwili obecnej do przemeldowania. ZMP-owcy dokonali czynności przygotowawczych w 2.000 spraw, oraz całkowicie załatwili 200 spraw wykonując w 146 proc. podjęte zobowiązania.

Przygotowując się do wiosennych siewów pracujący chłop wzorują się na spółdzielniach produkcyjnych

Wszystkie Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zakończyły już remonty maszyn i narzędzi rolniczych. Z wielu warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planu napraw traktorów.

Obecnie przygotowania do wiosennych siewów skupiają się głównie przy dostawach nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych, części zamiennych do maszyn, narzędzi rolniczych itp.

W woj. krakowskim spółdzielni produkcyjne oraz mało i średnioludni chłop otrzymali już prawie 80 proc. ogólnej ilości nasion zbóż i sadzeńiaków ziemniaczanych.

Nawozy sztuczne, są już prawie w całości dostarczone do magazynów PZGS i gminnych spółdzielni. Po zaopatrzeniu w nawozy sztuczne spółdzielni produkcyjnych, mało i średnioludni chłopów i planatorów roślin kontraktacyjnych, sprzedaż nawozów będzie się odbywać bez ograniczeń.

Charakterystyczną cechą tego-rocznych przygotowań do wiosennej kampanii siewnej jest wielkie zainteresowanie się mało i średnioludni chłopów pracą spółdzielni produkcyjnych. Często zasięgają oni wielu rad i wskazówek od członków spółdzielni w sprawach uprawy ziemi, stosowania nawozów sztucznych itp.

Krótkie wiadomości ze świata

W Belgii zakończył się miesiąc przyjaźni belgijsko-radzieckiej. Pod koniec miesiąca odbył się krajowy kongres towarzyszący przyjaźni belgijsko-radzieckiej z udziałem 287 delegatów reprezentujących 98 sekcji towarzystwa.

Marionetkowy rząd Zagłębia Saary ponownie zakazał wydawania przez okres czterech tygodni dziennika „Neue Zeit”, organu komunistycznej partii Zagłębia Saary.

Zakończyły się w Lipsku doroczne targi wiosenne. Zawarto transakcje na łączną sumę 230 milionów marek. Transakcje na eksport z NRD przewyższają dwukrotnie rozmiary umów, zawartych na zeszłorocznych targach.

Włoski premier de Gasperi i minister spraw zagranicznych Sforza udali się do Londynu, gdzie przeprowadzą rozmowy z Attlee i Morrisonem.

W Iranie utworzona została nowa „Partia Narodowa - Demokratyczna”. Dzienniki teherańskie wskazują, że jest ona „wierną kopią partii demokratycznej Stanów Zjednoczonych”. Partię tę nazywa się w Teheranie „partią Grady” (nazwisko obecnego ambasadora USA w Iranie).

W warsztatach kolejowych w Helsinkach rozpoczął się strajk okupacyjny 400 zatrudnionych tam elektryków, którzy domagają się podwyżki stawek akordowych.

Z Hongkongu donoszą o nowej katastrofie samolotowej, w której zginęło 26 osób. Katastrofie uległ samolot typu „Skymaster”.

W Tunisie odbył się 24 godzinny strajk na znak protestu przeciwko represjom francuskich władz kolonialnych w Maroku. W strajku wzięli udział dokerzy wszystkich portów tuniskich, górnicy w południowych okęgach kraju, pracownicy poczty i telegrafu, robotnicy elektrowni w Bizercie oraz robotnicy wielu innych zawodów.

Braterska pomoc ZSRR przyspiesza budowę socjalizmu w Polsce i służy sprawie pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ef)

Wachlarz towarów importowanych z ZSRR do Polski w roku 1951 rozszerza się, a ilość ich znacznie wzrasta.

Otrzymujemy cenne dostawy rud żelaznych i manganowych, ferostopów, metali kolorowych, syntetycznego kauczuku, bawełny, produktów naptowych, aparatów, łożysk kulkowych, obrabiarek, samochodów, traktorów, motocykli oraz maszyn budowlanych, rolniczych i innych. Import ze Związku Radzieckiego niektórych gatunków zbóż i tłuszczów przemysłowych uzupełnia nasze wzrastające zapotrzebowanie na te artykuły, nie pokryte w całości produkcją krajową. Związek Radziecki dostarcza również Polsce ryż, herbatę, tytoń i inne towary.

W eksporcie z Polski do ZSRR utrzymuje się ten sam asortyment towarowy co w roku 1950. Wzrasta wywóz wyrobów przemysłowych, a przede wszystkim środków transportowych, w tym: parowozów, wagonów osobowych i towarowych.

Poza taborem kolejowym Polska eksportuje w 1951 r. do Związku Radzieckiego węgiel, koks, wyroby hutnicze, tkaniny, wyroby przemysłu metalowego, chemikalia, szkło, papier, cukier i inne.

W czasie rozmów uzgodniono również, że Polska otrzymywać będzie pewną ilość towarów z ZSRR, w zamian za dostawy z Polski do Finlandii, w ramach clearingu radziecko-polsko-fińskiego.

Należy tu zaznaczyć — powiedział min. Gede — że na podstawie danych Ministerstwa Handlu Zagranicznym obrót towarowy polsko-radziecki w roku 1950 był wyższy o 40 proc. od obrotów 1949 roku. W 1951 r. ten rekordowy poziom z r. 1950 ulegnie dalszemu podwyższeniu o około 25 proc.

Pomoc ZSRR zwiększa naszą niezależność od krajów kapitalistycznych

WZROST ten wyższy od wzrostu ogólnych obrotów handlu zagranicznego Polski, zaplanowanego na 1951 r., świadczy o dynamicznym rozwoju gospodarczych stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim i o dalszym powiększeniu udziału ZSRR w handlu zagranicznym Polski.

Pomoc Związku Radzieckiego w dostawach towarowych, obok wysiłku polskiej klasy robotniczej, w decydujący sposób gwarantuje wykonanie śmiałych założeń naszego planu, co nabiera szczególnego znaczenia w obecnym okresie, kiedy państwa kapitalistyczne podejmują próby dyskryminacji handlu zagranicznego krajów obozu pokoju.

Umowy wieloletnie i oparte na nich układy na 1951 rok, jakie Polska zawarła z ZSRR, czynią te próby bezskutecznymi i zwiększają naszą niezależność wobec państw kapitalistycznych.

Rok znacznego wzrostu dostaw maszyn i urządzeń z ZSRR

ODPOWIADAJĄC na pytanie, jakie zagadnienia załatwiono z dziedzin dostaw inwestycyjnych, min. Gede powiedział:

„W dziedzinie dostaw inwestycyjnych, rok 1951 będzie rokiem bardzo poważnego natężenia prac projektowych, wykonywanych przez doświadczonych specjalistów radzieckich i jednocześnie rokiem znacznego wzrostu dostaw urządzeń i maszyn z ZSRR. W związku z tym przedyskutowano i załatwiono szereg spraw związanych z realizacją umów inwestycyjnych, a w szczególności spraw dotyczących projektowania i dostaw dla kluczowego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty.

PODPISANE w Moskwie protokoły i przeprowadzone rozmowy są dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwyciężycielskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową.

Stosunki te opierają się na stałolinowskiej zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjaźni i współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów. Dlatego też decydująco przyczyniają się one do przyspieszenia budownictwa socjalizmu w Polsce i służą dziełu umocnienia pokoju światowego.

Otwarcie wystawy cennych obrazów z Galerii W. Iwanowskiej uratowanych przez Armię Radziecką

W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się otwarcie zorganizowanej pod protektorem Premiera Cyrankiewicza wystawy obrazów z Galerii W. Iwanowskiej wywiezionych przez hitlerowców, a uratowanych przez Armię Radziecką zwróconych Polsce.

Na uroczystość otwarcia wystawy wzięli udział członkowie Rządu z wicepremierem A. Korzyckim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — J. Berman i A. Rapacki oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie, attaché Stepanow i Jegorow, przedstawiciele Armii Radzieckiej gen. Kazak i p. Salmikow oraz bawijący w Polsce radzieckich historyków sztuki prof. Fiedorow — Dawydow. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw demokracji ludowych.

Przemawiający przed otwarciem wystawy wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski podkreślił, że Rząd Radziecki pozostawał i pozostaje zawsze wierny polityce poszanowania praw drugiego narodu do pamiętek kulturalnych, stworzonych przez naród i będących własnością narodu. „Z okazji tej wystawy przypominamy — powiedział wiceminister Sokorski — że dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskaliśmy w poprzednich latach liczne nasze zabytki kulturalne jak np. księgozbiór i obrazy z Muzeum Narodowego w Poznaniu, zbiory biblioteki w Kórniku i inne”.

Na zakończenie wiceminister Sokorski wyraził w imieniu Rządu Polskiego gorące podziękowanie Rządowi ZSRR za serdeczną opiekę nad zabytkami polskiej kultury. Omawiając wartość muzealną przekazanych Polsce dzieł z Galerii W. Iwanowskiej dyrektor Muzeum Narodowego St. Lorentz podziękował konserwatorom radzieckim za troskliwą opiekę i doskonałą restaurację tych obrazów.

Bohaterski partyzant z Obornik Śląskich odznaczony orderem „Czerwonej Gwiazdy”

W ZESPOLU Państwowych Sanatoriów Przeciwdziałających w Obornikach Śląskich był do niedawna zatrudniony Polak, Jan Doldow. Przebywał on obecnie w sanatorium „Leśne” na kuracji.

Ob. Doldow brał udział w ostatniej wojnie w szeregach Armii Czerwonej i w partyzancie radzieckiej. Zasłynął wyjątkowym męstwem w walce z niemieckim fašyzmem, ob. Doldow wyróżnił się szczególnie przy wysadzeniu w powietrze pociągów niemieckich, wiozących na front broń i amunicję.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, doceniając zasługi ob. Doldowa w walce z hitleryzmem — odznaczył go orderem Czerwonej Gwiazdy.

Niedawno odbyła się w Warszawie uroczysta dekoracja bohaterskiego partyzanta. Dokonał jej ambasador ZSRR w Warszawie.

HARRY POLLIT
Autobiografia
str. 278 zł 8,50

JEAN FRÉVILLE
Spotkanie z Thorezem
str. 109 zł 4, —

„CZYTELNIK”

Do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI” 235x

Szmery Odry

DOBRA DYREKCJA

W walbrzyskim, badmy sprawiwszy, luksusowo urządzonym hotelu Granwald, zamieszkały pluskwy.

Nie szkodzi im centralne ogrzewanie ani często zmieniające się kierunki wiatru.

Ludzie śledzą w nausznikach, nogi wtulają pod szyję, 15-minutowe, milane starcie i jednakowe melodie dzwoniących zębów.

A bezdomne pluskwy też muszą przecieć z czegoś żyć. (kat)

POCIĄG - LODÓWKA

Miedzy Walbrzychem a Wrocławem codziennie o godz. 5 min. 30 kursuje pociąg - lodówka.

Ludzie śledzą w nausznikach, nogi wtulają pod szyję, 15-minutowe, milane starcie i jednakowe melodie dzwoniących zębów.

Para idzie... ale tylko z ust.

Szyby pokrywa szron, a twarze kondensatorów i rewizora rumieniec wysiady.

(kat)

I TAK ZJEDZA...

W restauracji wrocławskiego Grand Hotelu podaje się do mięsa tylko jarzyny.

Ogórków, chrzanu i musztardy oraz tego, co zastrza apetyt, gospoda z zasady nie „trzyma”. Bo i

Do co? Goście i tak wszystko zjedzą.

Zresztą nót jest przecież ostry. (kat)

CZY TYLKO WĘGŁA?

Na drzwiach Biblioteki w Szczepanie - Zdroju wisi napis: „Biblioteka czynna tylko do godz. 13-tej z powodu braku węgla”.

Czy tylko węgiel? A drógowego rozsądku i troski o placówkę jest pod dostatkiem? (kat)

Spacerkiem po WROCLAWIU

Nasz projekt

U LICE O-ławską mo-żna by śmiało przemianować na „Aleję Wybo-ju”. Wielkie dziury w asfal-cie niedługo już kierowcę ko-żystowały zlamane półoski i nie-jeden rowerzysta zapoznał się bli-żej z twardą nawierzchnią jezdni. Sądymy, że MRN rozpatrzy nasz projekt!

Bity czy mielony

D WIE starsze panie poprosiły w barze PDT o dwa befsztyki. Kiedy kelnerka przyniosła żądane potrawy, panie te z całą stanow-nością oświadczyły, że to nie jest befsztyk. — Czy pani widziała kiedyś mielony befsztyk — pytały młodej kelnerki. Befs-zyk jest zawi-azany, a to co mamy na talerzu nazywa się zrazy. — Ależ nie — oponowała sym-patyczna kelnerka Nr 320 — wła-śnie befsztyk jest mielony, a zra-zy bite.

Spór przeciągnął się zapewne do czasu zamknięcia lokalu, gdyby nie fakt, że potrawy zaczęły styg-nąć i panie musiały zjeść... Befs-zyk, czy zrazy? Może odpowiedzą fachowcy! (bron)

Zawiedziona

S A szczęściarze, którzy w pro-dukcie gastronomicznym ena-jują przedmioty codziennego użytku jak: sznurek, guzik, zapal-ka, igła itp.

Ludzie ci wzo- gacając się ko- sztem rozartgie- nia niektórych piekarni, kucharzy itp., powinni współczuć ob. J. B., która chce nie chęć miała wszelkie dane po temu aby wsta- pić do ich grona i została przy tym haniebnie oszukana.

Tragedia polega na tym, że w chlebie kupionym przez J. B. dnia 10 bm. w sklepie Nr 36 Spółdz. Piekarni i Cukierników przy ul. Trzebnickiej 13, było wprawdzie jakieś „obce ciało”, ale nieznane- go pochodzenia i w każdym razie nie nadające się do użytku. A fce!!! (Ana)

Fama

P ODOBNO całe miasto obiega fama, jakoby ZAKS opo- tentował nowe słowa do tamga „Santa Madonna poratuj”. Słowa te zaczynają się zdaniem „Gdyby ZOM miał więcej inicjatyw...”. i jako całość stanowią perle sarkazmu na opieszałość tej szanownej instytucji w walce z bólem zalegającym ulice.

W związku z tym znalazło się kilku optymistów, którzy wierzą, że ZOM zawstydzi się i przystąpi do dzieła. Panowie! A od czego winne słońce i marowy zefirek? (Ana)

Podśluchana rozmowa

W YOBRAZ sobie, że od pewne- go czasu nie pije herbaty! — Dlaczego, szkodzi ci? — Chyba w ostatnim czasie nie był w Wro- cławiu, albo nie jest ziolem-kiem herbaty.

Nie pije tylko dlatego, że jej w całym Wro- cławiu nie można dostać! — Zartujesz! — Ja nie, ale chyba Centrala Spółzawo- — A ja ci mówię, że herbata bę- dzie! — Ale kiedy? — Dwa dni przed świętami. — Tak późno? — Dystrybucja to nie taka la- twa praca, spytaj Centrali Spółzawo- — Pytać nie ma po co, przekonali- śmy się niejednokrotnie!

BAR

Hallo, hallo, czy to Warszawa? Tu mówi zespół najwyższej jakości wrocławskiego Urzędu Telefonicznego

Chociaż Emilia Bester nie zna swojej koleżanki praca idzie szybko i sprawnie

HALLO, hallo, czy to Warszawa? Prosi Wrocław... Łączę. Abo- nent przy aparacie 45-33 z zadowoleniem zdjął słuchawkę z widelek. Zawsze tak długo czekało się na połączenie, a dzisiaj nie by- ło nawet czasu powiedzieć „dziękuję pani”. Coś w membranie za- warczało, i w sekundę później z drugiego końca linii odezwał się znajomy głos: czy to ty Stasiu?...

Czyją sprawą jest remont centralnego ogrzewania w bursie przy ul. Pretficza

W NIEDZIELĘ pisaliśmy o skandalicznych warunkach, panujących w internacie dla tram- wajarek, wczoraj o „porządkach” w hotelu robotniczym. Dziś przed- stawiamy czytelnikom jeszcze je- den „kwiatek”, a mianowicie bur- se dla uczestników półrocznego kur- su mistrzostw teletechnicznych, prowadzonych przez Dolnośląskie Zjednoczenie Energetyczne.

— Z wykładów na Politechnice wracamy około godziny 18 — opo- wiada przedstawicielowi „Słowa”, ob. Kowalski — Chcemy się uczyć, a tu nie można. Zimno jak na biegu nie. Kiedy na dworze jest cieplej otwieramy okna...

Temperatura w syplalniach rze- czywiście jest bardzo niska. Uczeń Karbowski, opatulony w gruby koc siedzi nad stołem i robi rysunek techniczny. — Marzną ręce — mówię — nie można porządnie kreślić. Kursanci niejednokrotnie alarmo- wali kierownictwo bursy i radę za- kładową. Uczniowie chodzili już na wet do Wydziału Szkolnictwa Za- wodowego i Związków Zawodo- wych. Wszędzie rozkładają ręce, mówiąc, że reparacja centralnego ogrzewania w bursie, to nie ich sprawa, że nie mają na ten cel pieniędzy.

Zapytujemy Dolnośląskie Zjed- noczenie Energetyczne do kogo nale- ży opieka nad kursantami i czy wiedzą w jakich warunkach miesz- kają ich wychowankowie? (Bron)



Zima tegoroczna nie była groź- na. A jednak marzec zaprezen- tował się w całej swej śnież- nej okazałości. ZOM miał nie- mało pracy z uprzątnięciem ulic i placów. Dziełnie mu w tym pomagali Cyganie, którzy od- gruzowują plac Kościuski. Foto Czelnj

Kalendarzyk wywozu śmieci

W ZWIĄZKU z akcją odszczu- rzania miasta, ZOM przepro- wadzi w najbliższych dniach wy- wóz śmieci w/g następującego pla- nu: W Obwodzie I w dniach 12-19 marca. W Obwodzie II w dniach 13-14 marca. W Obwodzie III w dniach 15-22 marca. W Obwodzie IV w dniach 15-22 marca. W Obwodzie V w dniach 16-23 marca. W Obwodzie VI w dniach 16-23 marca. W Obwodzie VII w dniach 17-24 marca. W Obwodzie VIII w dniach 17-24 marca. Od dnia dzisiejszego odpadki należy spalać, zaś do kubów skła- dać wyłącznie popiół.

Gdzieś daleko, przez pola, wzdłuż dróg i torów kolejowych, ciągną się cienkie druty telefonicz- ne. Głęboko pod ziemią, otulone w szczelne płaszczki izolacji, wiją się kable z przewodami. Mocna sieć spaja wszystkie miasta i miaste- czka w naszym kraju i z każdym rokiem jest ich coraz więcej. Po- drutach brzęczących jak natrętne muchy, płyną rozmowy zwykłe, pil- ne i błyskawiczne.

Telefoniczka w centrali włączyła się na chwilę i posłuchała, czy roz- mowa prowadzona jest bez prze- szkód.

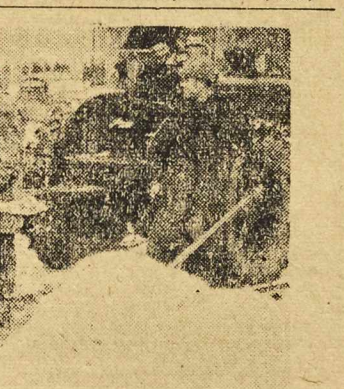
— Mówi się? — Mówi.

Jakiś nieznajomy Staszek dzwo- ni do nieznanej Haliny. W tej sa- mej chwili poważna instytucja w Łodzi przekazuje zamówienie eks- pozycji wrocławskiej. Ktoś z pro- wincji wzywa karetę pogoto- wia.

Połączenia uzyskuje się w ciągu kilku minut. Jak się to dzieje? Za- pytajcie ob. Janiny Majdanowicz, telefoniczki z zespołu najwyższej jakości.

Zwiększyć wydajność pracy oszczędność i szkolenie

NA zgromadzeniu przedstawi- cieli spółdzielni zrzeszonych w Związku Spółdz. Rzemieślniczych powzięto kilka uchwał zmierzają- cych do wzmocnienia wysiłków w kierunku szybkiej realizacji Planu 6-letniego. Między innymi posta- nowiono zwiększyć wydajność pra- cy, rozszerzyć szkolenie kadr i ob- niżyć koszty własne, przez ściśle opracowanie norm zużycia surow- ców, oraz zakrojoną na szeroką skalę akcją oszczędzania. (Ana)



Zima tegoroczna nie była groź- na. A jednak marzec zaprezen- tował się w całej swej śnież- nej okazałości. ZOM miał nie- mało pracy z uprzątnięciem ulic i placów. Dziełnie mu w tym pomagali Cyganie, którzy od- gruzowują plac Kościuski. Foto Czelnj

PRENUMERUJ CIE „SŁOWO”

— Dawniej każda pracownica centrali, na swoją rękę „lapała” a- bonenta w gniazdkach wtyczko- wych. I chociaż przewód był wol- ny, nie mogła połączyć się z inną centralą, ponieważ tamta telefoni- stka była właśnie zajęta. A abo- nent czekał, niecierpił się i pi- sał zażalenia.

Teraz pracujemy „systemem dwójkowym”. Telefoniczka we Wro- cławiu razem z tą, z drugiego koń- ca linii stanowią zespół najwyż- szej jakości. I chociaż nasza Emilia Bester może nawet nie wie, jak wygląda jej partnerka z Warsza- wy, obie walczą o lepsze wyniki, a tym samym o premie dla siebie.

Współzawodnictwo w zespołach polega na jak największym wyko- rzystaniu przewodu w ciągu godzi- ny. Radzieckie telefoniczki uzysku- ją ok. 56 minut, nasz rekord wyno- si 46,2 minuty.

Pracownicy RUT-u we Wro- cławiu obwołują, że na pewno dościg- ną swoje koleżanki w ZSRR. Wie- rzymy, że im się to uda. (ster)

Robotnik Pafawagu nowym przewodniczącym Komisji Cennikowej

Na ostatnim plenarnym posie- dzeniu MRN wybrano nowy skład Społecznej Komisji Kontroli Cen. Jak wiemy, Komisja ta w do- tychczasowej działalności zdobyła sobie dużo sympatii społeczeństwa, zwalczając spekulację i wypowia- dając zdecydowaną walkę czarne- mu rynkowi.

Skład nowowybranej Komisji przedstawia się następująco:

Aleksy Konopka, przewodniczą- cy — robotnik Pafawagu, Janina Adamczyk, Fr. Cuper, Tadeusz Sługaj, Jan Cwiklo i Tadeusz Grzebyk — członkowie Komisji.

Wszyscy wybrani są pracowni- kami wrocławskich zakładów prac.

Adwokaci bezpłatnie pomogą w odtwarzaniu dokumentów

A KCJA przemeldowania zajmu- je niektórym obywatelom sporo czasu. Aby tego uniknąć, ORZZ wydała zarządzenie, na mo- cy którego poszczególne rady za- kładowe mogą ułatwić pracowni- kom sprawę odtwarzania doku- mentów, przez składanie zapotrze- bowań na bezpłatne ekipy adwo- kackie.

Zapotrzebowania przyjmuje kie- rownictwo wydziału Soc. — Byto- wego ORZZ w pokoju nr 113. (Ana)

Zima tegoroczna nie była groź- na. A jednak marzec zaprezen- tował się w całej swej śnież- nej okazałości. ZOM miał nie- mało pracy z uprzątnięciem ulic i placów. Dziełnie mu w tym pomagali Cyganie, którzy od- gruzowują plac Kościuski. Foto Czelnj

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE MALA wille z owoc- wym ogrodem w Da- browie Górniczej sprze- dać. Wolne mieszkanie. Wiadomość — Sosno- wiec Wspólna 6a m. 3. 286k ZGUBIONO odcinek wy- meldowania wydany przez Gm. Dymylny pow. Kielec na nazwisko Ba- nasik Maria zam. Jele- nia Góra. 251p ZGUBIONO leg. służbo- wa Nr 1939 na nazwisko Gładysz Jadwiga. 285g ZGUBIONO odcinek za- meldowania wydany przez Gm. Wąwolnica na nazwisko Suszek Tadeusz. 299p ZGUBIONO odcinek za- meldowania wydany przez Biuro meldunko- we w Gryfowie Śląskim na nazwisko Alberty Wiktorja, Henryk, Mie- cysław. 295p ZGUBIONO leg. szkol- na Nr 494/St. na nazwi- sko Misiak Zbigniew. 284g ZGUBIONO kwitunek za- kładki ogniwowej PZUW w Środzie Śl. Nr 7431 — Albiniowski Sylwester. 295p ZGUBIONO odcinek za- meldowania i inne do- kumenty na nazwisko Jurynski Michał, Mu- chobór Wielki. 287g ZGUBIONO karte rze- mieśniczą wydaną na nazwisko Proszak Dyo- nizy, Wrocław. 286g ZGUBIONO zaświadcze- nie SP na nazwisko Probozecz Alojzy, Pu- ławskiego 81-13. 286g ZGUBIONO zaświadcze- nie SP na nazwisko Felke Maria — Wro- cław, Wronskiego 301g ZGUBIONO przepustkę Nr 140/51 Wrocławską Fabryka Urządzeń Me- chanicznych na nazwisko Dekarz Jan. 282g ZGUBIONO ankietę za- meldowania na nazwi- sko Adamczyk Anna. 304g

Zmienić „żelazny jadłospis” Bigos, boczek i płucka wszystkim już się przejadły

NA konferencji roboczej w Wydz. Handlu WRN, zorganizowanej staraniem prasy wrocławskiej, usłyszeliśmy takie zdanie: dużo krytycznych uwag prasowych skierowanych pod adresem zakładów masowego żywienia przeszło przez ręce WRN, a mimo to nie widać poprawy.

Co Czytelnicy sądzą o „Słowie”

P ONIEWAŻ nasi czytelnicy zdążyli się już należycie za- poznać z nową szatą graficzną i li- teracką „Słowa”, postanowiliśmy poprosić kilku z nich, aby wyrazili swą opinię o obecnym wyglądzie i treści gazety.

W tym celu udaliśmy się do jed- nego z kiosków, gdzie na „gorą- cym uczynku” kupowania „Słowa” łapiemy jakąś obywatelkę.

Już po pierwszej wymianie zdań okazuje się, że sympatyczna mło- da niewiasta jest studentką stomato- logii, nazywa się Halina Zastaw- nik, a nowe „Słowo” bardzo się jej podoba.

„Nowa kreacja”

— Jestem stałą czytelniczką wa- szej gazety i do jej poprzedniej szaty byłam mocno przywiązana. Muszę jednak stwierdzić, że zmia- na nie sprawiła mi przykrości, gdyż ogólnie biorąc „Słowo”, „w no- wej kreacji” wiele zyskało. Humor, satyra i bogaty materiał ilustrują- cy nadają piśmu przyjemny cha- rakter i czynią zeń przyjemną lek- turę dydaktyczną — rozrywkową.

Opinię ob. Zastawnik potwierdza stojący obok obywatel, który kupu- jąc gazety i papierosy przysłu- chiwał się naszej rozmowie.

— Kuzak jestem — mówi ści- skając nam dłoń. — Codziennie ra- no, jeżdżąc do pracy, do Pafawagu, czytam „Słowo”. Szczególnie podo- ba mi się nowe oblicze waszego sportu. Teraz wiadomości sporto- we są liczniejsze, ciekawsze i wszechstronnejsze.

Co na duszy to w gazecie

Grupka nasza jest już liczniej- sza, gdyż podchodzi do niej ob. Morecowa, robotnica Pafawagu, która mówi:

— Udało nam się to nowe „Sło- wo”. Szczególnie zadowolona je- stem z „Włocha”, „Jadzi” i „Spacer- ków”. Można się zdrowo pośmiać. — Ponadto wiadomości ogólnokra- jowe i zagraniczne stały się bar- dziej treściwe i przejrzyste.

Rozstajemy się z naszymi czytel- nikami z miłym przeświadczeniem, że „Słowo” pozostało bliskie ser- com wrocławian. (Ana)

Polityka pokojowa Polski Ludowej zapewni szczęście matce i dziecku!

O jaką chodzi poprawę? Cho- dzi o to, że stan sanitarny pla- cówek gastronomicznych zamiast polepszać się, jest z dnia na dzień gorszy, że kaloryczność po- dawanych posiłków nie odpowia- da przepisanej normom, że go- spody nie potrafią się zdobyć na większe urozmaicenie jadłospisu, że...

Niestety, z braku miejsca musi- my przerwać litanie skarg na za- kłady masowego żywienia. Nato- miast warto zastanowić się, dła- czego krytykowane gospody nie wy- ciągają z uwag prasowych należy- tych konsekwencji.

Odpowiedź jest prosta: nie im za- to nie grozi, nie ma się więc czym przejmować.

Na wczorajszej konferencji u- stalone, że stan ten musi ulec zmianie. Na każdą krytyczną u- wagę, która pojawi się w prasie, Wydział Handlu MRN obowiąz- any będzie nie tylko żądać wyja- śnień, lecz także sprawdzać, czy rzeczywiście nastąpiła poprawa. Wszelkie „papierkowe” wyjaśnie- nia przybiorą w ten sposób real- ne kształty.

Poza tym WRN postanowiła za- ostrzyć sankcje karne przeciwko osobom, które lekceważą najbar- dziej podstawowe zagadnienie dnia, jakim jest zdrowe zbiorowe żywie- nie. (W-y)

Notatnik wrocławski

Komitet Członkowski sklepów PSS w III i IV-tej dzielnicy obra- dować będą jutro o godzinie 18-tej w świetlicy przy Ryńku 31. W na- radzie wezmą udział członkowie Rady Nadzorczej i Dyrekcji PSS. Czwartek literacki z czytaniem prozy W. Keppera i H. Lichten- steina odbędzie się w czwartek o godz. 17-tej w lokalu ZLP przy pl. Nankiera 7.

W tym samym lokalu odbędzie się jutro o godz. 17-tej zebranie członków Koła Młodych Pisarzy.

Dzisiaj o godz. 19-tej w auli Pań- stwowej Wyższej Szkoły Muzycz- nej odbędzie się koncert muzyki kameralnej Mozarta.

Interesujący referat o życiu i twórczości Al. Gierymskiego wy- głosi jutro o godz. 17.30 prof. Euge- niusz Geppert. Wykład odbędzie się w lokalu ZPAP, ul. Stalingradz- ka 56.

Komunikujemy naszym czyteln- ikom, że dział listów i interwencji „Słowa” również został przeniesio- ny na ul. Podwałe Świdnickie 20.

Świdowska i imprezy

TEATR

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Rigoletto”.

POLSKI — godz. 16.45 — „Jak wam się podoba”.

KAMERALNY — godz. 18.45 — „Śluby

MŁODEGO WIDZA — godz. 19 — „Flet

zaczarowany” godz. 12.15 — „Wode- wille warszawski”.

WYSTAWY

MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wołwowski 5 — „II Kongres Obronców Pokoju”.

MUZEUM ŚLĄSKIE (dział historyczny) — Rynek, Stary Ratusz.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdya- ska 2 — „Polskość Śląska w doku- mencie”.

KINA

ŚLĄSK — „Premiera warszawska” — (polsk.), godz. 16.15 i 20.15.

SCALA — „Dzielnia Gajczy” (radz.), — godz. 16.18 i 20.

PRZODOWNIK — „Powrót Lassie” (amer.), godz. 16.18 i 20.15.

WARSZAWA — „Zapora” (czes.), godz. 16.18 i 20.

POKOJ — „Wesoły jarmark” (radz.), — godz. 15.45, 18 i 20.15.

POLONIA — „Kariara” (czes.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

PIONIER — „300 ccm” (czes.), godz. 16 i 18. Program aktualności — godz. 20 i 21.

TECZA — „Historia jednego wynalaz- ku” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Chile i Bolivia”.

Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK

Apt. Spół nr 8 — pl. PKWN 2.

„ nr 5 — ul. Stalina 51.

„ nr 12 — ul. Piastowska 55.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

Klinika Chirurgiczna II — ul. Curia

Skłodowskiej 65/68, Szpital Wotowódz- ki (oddz. wewn.) — ul. Wszystkich

Świętych 1, Klinika Pediatria — ul. Wrońskiego 13.

Wszyscy uprawiamy sport Odnaka SPO — to sprawdzian twojej sprawności fizycznej

PRZEPROWADZONE w ostatnim okresie przez pracowników etatowych W.K.K.F. i aktywny społeczny inspekcje w organizacjach sportowych wykazały, że teren odczuwa dotkliwy brak „Regulaminu Odnaki Sprawny do Pracy i Obrony”. W wyniku tego stanu rzeczy organizatorzy prób S.P.O. nie wiedzą, czy to, jakiego rodzaju jest ćwiczeń i norm przewidziane są dla poszczególnych prób różnych stopni SPO, jakie próby i norm obowiązują różne kategorie wieku itp.

W obozie piłkarzy Pafawagu

Ustalenie terminu rozgrywek II-ligi piłkarskiej wpłynęło na wzmożenie treningów dwóch wrocławskich ligowców: Stali — Pafawag i WKS-u. Piłkarze Pafawagu odwołali się do „głównego kwatery” na Grabiszynie. Młoda poroda i gruba warstwa śniegu leżąca na pobliskim boisku, wypłoszyły piłkarzy do sali gimnastycznej w Domu Klubowym. Mimo tych pierwszych „niepowodzeń” trener Maurer jest pełen optymizmu i optymizmu. Do pierwszego meczu mistrzowskiego — mówi do nas — pozostało jeszcze trzy tygodnie czasu, który wykorzystujemy na intensywne treningi. W ostatnią niedzielę dwa nasze zespoły rozegrały w Lesznie sparingowe spotkanie. Jestem z niego zupełnie zadowolony.

Czego można spodziewać się po Jendrasie Pafawagu w nadchodzących rozgrywkach — zapytaliśmy w naszym ciagu. Wylosowaliśmy jedną z silniejszych grup. Kolejarka z Torunia i Bydgoszczy nie należą do łatwych przeciwników, jak i również dwa spadkowiczki z pierwszej ligi Budowlani Gdańsk i Stal Poznań. W każdym razie liczę na dobrą lokatę moich podopiecznych.

Fużla ze Związkiem dała nam wielu młodych dobrze zapowiadających się zawodników, których wylosowaliśmy w dniu 23 bm. w meczu o Puchar Polski ze stołecznym CWKS-em. Powołanie do służby wojskowej Krzyżewskiego i Czajki osłabiło do pewnego stopnia nasze formacje ofensywne.

Mecz z CWKS-em będzie generalną próbą sił przed egzaminem ligowym. Po tym spotkaniu ustalimy skład naszej drużyny.

Zawodników, którzy bronili nasze barwy w minionym sezonie, grać będą: Miłkowski, Czajka II, Wojciechowski, Rudzki, Morawski i Stasiak.

Spodziewamy się również „zastrzyku” piłkarzy z innych klubów naszego Zrzeszenia.

W każdym razie — kończy ob. Maurer — nie powtórzę się historia sprzed dwóch lat, gdy musieliśmy potęgnać szeregi ligowe. (Bil)

U góry — Bemówna — trenerka sekcji fizycznej Ognia
U dołu — czolowy lekkoatleta wrocławskiego AZS-u, członek Kadry Narodowej — Lipiec.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, chcąc przyjąć z pomocą organizatorom prób S.P.O., będzie zamieszczać w naszej gazecie cykl artykułów technicznych oraz zestaw ćwiczeń i norm BSPO i SPO.

Odnaka „Sprawny do Pracy i Obrony” (w skrócie SPO), jako podstawa programu powszechnego i wszechstronnego wychowania fizycznego, jest czynnikiem sprzyjającym wychowaniu zdrowych, sprawnych i aktywnych budowniczych Polski Ludowej.

Odnaka SPO zbudowana jest na zasadzie stopniowania ćwiczeń wszechstronnie dobranych, celem upowszechnienia wychowania fizycznego wśród ludności, poczynając od wieku dziecięcego.

SPO składa się z następujących stopni:

- a) dziecięcego — mającego za zadanie pobudzić zainteresowanie dzieci szkolnych wychowaniem fizycznym, zapewnić im aktywny i zdrowy rozwój;
- b) młodzieżowego — mającego za zadanie zapewnić prawidłowy rozwój fizyczny i stworzyć trwałe fundamenty wszechstronnego przygotowania młodzieży przez przysposobienie jej do systematycznego uprawiania ćwiczeń fizycznych i sportu.
- c) SPO I. stopnia — mająca za zadanie zapewnić odpowiedni poziom wszechstronnego przygotowania fizycznego i sprzyjać opanowaniu techniki sportowej.

W Poznaniu wyłoniony został czwarty finalistą mistrzostw Polski klasy A w tenisie stołowym. Jest nim drużyna łódzkiej Spójni, która nie przegrała żadnego spotkania.

Dolny Śląsk reprezentowała w rozgrywkach trójka mistrza Okręgu, Gwardii Jelenia Góra.

Gwardziści zajęli trzecie miejsce przed Budowlanami Poznań i szczytną Unią. Jeleniogórzanie ulegli jedynie Ogniu Częstochowa 2:5 i Spójni Łódź 0:5. Natomiast pokonali Unię Szczecin 5:0 i Budowlanych Poznań 5:3.

Ostateczna klasyfikacja turnieju poznańskiego przedstawia się następująco:

- 1) Spójnia (Łódź) 5 pkt.
- 2) Ognio (Częstochowa) 3 pkt.
- 3) Gwardia (Jel. Góra) 2 pkt.
- 4) Budowlani (Poznań) 1 pkt.
- 5) Unia (Szczecin) 0 pkt.

(Zuk)

Budowlani z Karpacza zdobywają Puchar Karkonoszy w zawodach saneczkowych

Coroczne zawody saneczkarskie o Puchar Karkonoszy jakie rozegrała na torze w Szklarskiej Porębie zakończyły się zwycięstwem drużyny Budowlanych (Karpacz).

Trasa zawodów długości 3000 m przy różnych wzniesieniach 350 m, prowadziła od schroniska na Hali Szreniwickiej do Wodospadu Kamieńczyka.

Na starcie stanęli najlepsi krajowi zawodnicy z mistrzem Polski Unią (Krynica) na czele.

Wyniki techniczne: W jedynkach kobiecych zwyciężyła Radecka (Bud. Karpacz) w czasie 5:33 min.

W konkurencji jedynek męskich pierwsze miejsce zajął Wojtyński (Kolejarz Kraków) — 4:35 min., przed mistrzem Polski Raczewiczem (Unia Krynica). Dwójki zwykłe (męskie): 1. Unia (Szklarska Poręba) — 4:30. Dwójki wyczynowe 1. Unia (Szkl. Por.) 4:31.

W punktacji zespołowej zwyciężyli Budowlani (Karpacz), zdobywając tym samym Puchar Karkonoszy. (Zuk)

Bemówna

Lipiec

„W pracy pomaga mi nie tylko Okreglak i całe koło ZMP, ale również Krystyna, mój „krokus”. Przyjeżdża na swym motorze z Nowego Targu, robi jak zwykle dużo szumu, wnosi wiele radości i bezstresowego nastroju — i jeśli zostanie jej trochę czasu, zajmuje się dziewczętami. Znamy się już dość długo, a jednak nie potrafiliśmy jej jeszcze przejrzeć ani zrozumieć. To wiatr halny, który niespostrzeżenie spada z gór i równie szybko znika. To potok, który stale zmienia swoje koryto, ogień, który wybucha i gaśnie, by znowu załapać płomieniami w innym zupełnie miejscu. Klóćmy się często, sprzeczamy się, ale ona już taka... Cóż robić! Kiedyś powiedziała mi: „Ty wnosisz w nasz zespół pracę i doświadczenie, Okreglak — upór i zacietoszenie, a ja uśmiech i zamieszanie. Ale co by było warte wasze doświadczenia, upór, praca — bez mojego uśmiechu”. Może ma rację. Kochana dziewczyna...”

„Budowa boiska postępuje szybko naprzód. Mamy już boisko do siatkówki, dwie rzutnie, dobrą skocznia. Teraz przystępujemy do budowy szatni, do tej pory chłopcy i dziewczęta rozbiegali się w krzakach”.

„Budowa boiska postępuje szybko naprzód...” — pisał w swym pamiętniku Łyszczyarz. Okreglak był jednak innego zdania. Według niego boisko powinno już dawno być wykończone, powinny stać już trybuny, szatnia i porządna bieżnia okalać boisko piłkarskie. Łyszczyarz hamował nieco jego zapędy, lecz nie potrafił przygłuszyć wizjonerskich zdolności. Krótko mówiąc: Okreglak całą sprawę postawił na zebraniu ZMP.

Tak być dłużej nie może — mówił, bijąc pięścią w stół. — ZMP powinno opiekować się zespołem sportowym, czuwać nad jego rozwojem, dbać o każdą drobność. Już miesiąc temu rozpoczęliśmy budowę boiska — i do tej pory nie właściwie nie jest zrobione...

— A boisko do siatkówki. A rzutnie? A skocznia? — odezwały się ciche głosy protestu. — Budowę pro-

Pingpongiści Gwardii J. G. na trzecim miejscu

W Poznaniu wyłoniony został czwarty finalistą mistrzostw Polski klasy A w tenisie stołowym. Jest nim drużyna łódzkiej Spójni, która nie przegrała żadnego spotkania.

Dolny Śląsk reprezentowała w rozgrywkach trójka mistrza Okręgu, Gwardii Jelenia Góra.

Gwardziści zajęli trzecie miejsce przed Budowlanami Poznań i szczytną Unią. Jeleniogórzanie ulegli jedynie Ogniu Częstochowa 2:5 i Spójni Łódź 0:5. Natomiast pokonali Unię Szczecin 5:0 i Budowlanych Poznań 5:3.

Ostateczna klasyfikacja turnieju poznańskiego przedstawia się następująco:

- 1) Spójnia (Łódź) 5 pkt.
- 2) Ognio (Częstochowa) 3 pkt.
- 3) Gwardia (Jel. Góra) 2 pkt.
- 4) Budowlani (Poznań) 1 pkt.
- 5) Unia (Szczecin) 0 pkt.

(Zuk)

Budowlani z Karpacza zdobywają Puchar Karkonoszy w zawodach saneczkowych

Coroczne zawody saneczkarskie o Puchar Karkonoszy jakie rozegrała na torze w Szklarskiej Porębie zakończyły się zwycięstwem drużyny Budowlanych (Karpacz).

Trasa zawodów długości 3000 m przy różnych wzniesieniach 350 m, prowadziła od schroniska na Hali Szreniwickiej do Wodospadu Kamieńczyka.

Na starcie stanęli najlepsi krajowi zawodnicy z mistrzem Polski Unią (Krynica) na czele.

Wyniki techniczne: W jedynkach kobiecych zwyciężyła Radecka (Bud. Karpacz) w czasie 5:33 min.

W konkurencji jedynek męskich pierwsze miejsce zajął Wojtyński (Kolejarz Kraków) — 4:35 min., przed mistrzem Polski Raczewiczem (Unia Krynica). Dwójki zwykłe (męskie): 1. Unia (Szklarska Poręba) — 4:30. Dwójki wyczynowe 1. Unia (Szkl. Por.) 4:31.

W punktacji zespołowej zwyciężyli Budowlani (Karpacz), zdobywając tym samym Puchar Karkonoszy. (Zuk)

Bemówna

Lipiec

„W pracy pomaga mi nie tylko Okreglak i całe koło ZMP, ale również Krystyna, mój „krokus”. Przyjeżdża na swym motorze z Nowego Targu, robi jak zwykle dużo szumu, wnosi wiele radości i bezstresowego nastroju — i jeśli zostanie jej trochę czasu, zajmuje się dziewczętami. Znamy się już dość długo, a jednak nie potrafiliśmy jej jeszcze przejrzeć ani zrozumieć. To wiatr halny, który niespostrzeżenie spada z gór i równie szybko znika. To potok, który stale zmienia swoje koryto, ogień, który wybucha i gaśnie, by znowu załapać płomieniami w innym zupełnie miejscu. Klóćmy się często, sprzeczamy się, ale ona już taka... Cóż robić! Kiedyś powiedziała mi: „Ty wnosisz w nasz zespół pracę i doświadczenie, Okreglak — upór i zacietoszenie, a ja uśmiech i zamieszanie. Ale co by było warte wasze doświadczenia, upór, praca — bez mojego uśmiechu”. Może ma rację. Kochana dziewczyna...”

„Budowa boiska postępuje szybko naprzód. Mamy już boisko do siatkówki, dwie rzutnie, dobrą skocznia. Teraz przystępujemy do budowy szatni, do tej pory chłopcy i dziewczęta rozbiegali się w krzakach”.

„Budowa boiska postępuje szybko naprzód...” — pisał w swym pamiętniku Łyszczyarz. Okreglak był jednak innego zdania. Według niego boisko powinno już dawno być wykończone, powinny stać już trybuny, szatnia i porządna bieżnia okalać boisko piłkarskie. Łyszczyarz hamował nieco jego zapędy, lecz nie potrafił przygłuszyć wizjonerskich zdolności. Krótko mówiąc: Okreglak całą sprawę postawił na zebraniu ZMP.

Tak być dłużej nie może — mówił, bijąc pięścią w stół. — ZMP powinno opiekować się zespołem sportowym, czuwać nad jego rozwojem, dbać o każdą drobność. Już miesiąc temu rozpoczęliśmy budowę boiska — i do tej pory nie właściwie nie jest zrobione...

— A boisko do siatkówki. A rzutnie? A skocznia? — odezwały się ciche głosy protestu. — Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

Finale siatkówki żeńskej i męskiej o Puchar PKKS i S

W dniach od 16-go do 18-go bm. przeprowadzone zostaną finały siatkówki męskiej i żeńskiej o Puchar PKKS i S. Turniej kobiecy odbędzie się w Bielsku. Mężczyźni grać będą w Warszawie.

W wyniku rozgrywek półfinałowych do finału zakwalifikowały się drużyny: (grupa męska): AZS (Warszawa), AZS (Wrocław), AZS (Kraków) i warszawski CWKS; — grupa żeńska: AZS (Warszawa), Unia (Łódź), Spójnia (Warszawa) i gdański Kolejarz.

Najciekawiej zapowiadają się pojedynki zespołów męskich. Wyraźna stawka drużyn — gwarantuje wysoki poziom zawodów.

Prawdopodobnie walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy akademickimi Warszawą i Wrocławiem. Niewykluczone są również niespodzianki, które sprawią mogą pozostałe dwie drużyny CWKS i AZS (Kraków).

Mistrz Polski AZS (Wrocław) wystąpi w składzie: bracia Maliszewscy, Antczak, Stronicki, Piechura i Lewkowicz. (Zuk)

Młodzież szkolna zdobywa normy na odznakę SPO

MASOWE biegi narciarskie na odznakę SPO, zakończył start młodzieży szkolnej i członków koła sportowego ZS Ognio.

Warunki śnieżne znacznie gorzej niż w poprzednich dniach utrudniały zawodnikom pokonywanie trasy.

Bardzo dobry czas na 5 km w konkurencji żeńskiej uzyskała 11-letnia Bożena Tymowicz (Szkoła Podst nr 3) — 45 minut.

Jest to najlepszy wynik osiągnięty w czasie kilkudniowych biegów.

Wyniki techniczne (dziewczęta): 1) Bożena Tymowicz (Szk. Podst. nr 3) — 45,0. 2) Staruszczyńska (V Szkoła Ogólna) — 47,0. 3) Pucińska (V Szkoła Ogólna) — 51,0.

Wśród chłopków najlepsze czas na dystansie 8 km uzyskał Piela (V Szkoła Ogólna) — 50,0. 2) Dziejuszycki (V Szkoła Ogólna) — 50,1. 3) Susitko (TPD) — 50,2. 4) Boblak (TPD) — 50,3.

Z Ognia pierwsze miejsce zajął Seifer w czasie 50,0 przed Kramerem — 51,0.

Organizacja zawodów sprawna. (Zuk)

Podwójne zwycięstwo piłkarzy ięczych WKS-u

Siatkarze i koszykarze wrocławskiego WKS-u gościli ubiegłej niedzieli w Kamieńczyku, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z tamtejszym Włókniarzem.

Oba mecze zakończyły się zwycięstwami wrocławian — w siatce 2:1 (15:8, 14:16, 15:12), w koszu 82:23 (45:15).

Najlepszym strzelcem był junior Królowski. Spotkanie sędziował ob. Regula z Wrocławia. (Zuk)

Wrocławskie zespoły zdobywają Puchar Karkonoszy w zawodach saneczkowych

Coroczne zawody saneczkarskie o Puchar Karkonoszy jakie rozegrała na torze w Szklarskiej Porębie zakończyły się zwycięstwem drużyny Budowlanych (Karpacz).

Trasa zawodów długości 3000 m przy różnych wzniesieniach 350 m, prowadziła od schroniska na Hali Szreniwickiej do Wodospadu Kamieńczyka.

Na starcie stanęli najlepsi krajowi zawodnicy z mistrzem Polski Unią (Krynica) na czele.

Wyniki techniczne: W jedynkach kobiecych zwyciężyła Radecka (Bud. Karpacz) w czasie 5:33 min.

W konkurencji jedynek męskich pierwsze miejsce zajął Wojtyński (Kolejarz Kraków) — 4:35 min., przed mistrzem Polski Raczewiczem (Unia Krynica). Dwójki zwykłe (męskie): 1. Unia (Szklarska Poręba) — 4:30. Dwójki wyczynowe 1. Unia (Szkl. Por.) 4:31.

W punktacji zespołowej zwyciężyli Budowlani (Karpacz), zdobywając tym samym Puchar Karkonoszy. (Zuk)

Bemówna

Lipiec

„W pracy pomaga mi nie tylko Okreglak i całe koło ZMP, ale również Krystyna, mój „krokus”. Przyjeżdża na swym motorze z Nowego Targu, robi jak zwykle dużo szumu, wnosi wiele radości i bezstresowego nastroju — i jeśli zostanie jej trochę czasu, zajmuje się dziewczętami. Znamy się już dość długo, a jednak nie potrafiliśmy jej jeszcze przejrzeć ani zrozumieć. To wiatr halny, który niespostrzeżenie spada z gór i równie szybko znika. To potok, który stale zmienia swoje koryto, ogień, który wybucha i gaśnie, by znowu załapać płomieniami w innym zupełnie miejscu. Klóćmy się często, sprzeczamy się, ale ona już taka... Cóż robić! Kiedyś powiedziała mi: „Ty wnosisz w nasz zespół pracę i doświadczenie, Okreglak — upór i zacietoszenie, a ja uśmiech i zamieszanie. Ale co by było warte wasze doświadczenia, upór, praca — bez mojego uśmiechu”. Może ma rację. Kochana dziewczyna...”

„Budowa boiska postępuje szybko naprzód. Mamy już boisko do siatkówki, dwie rzutnie, dobrą skocznia. Teraz przystępujemy do budowy szatni, do tej pory chłopcy i dziewczęta rozbiegali się w krzakach”.

„Budowa boiska postępuje szybko naprzód...” — pisał w swym pamiętniku Łyszczyarz. Okreglak był jednak innego zdania. Według niego boisko powinno już dawno być wykończone, powinny stać już trybuny, szatnia i porządna bieżnia okalać boisko piłkarskie. Łyszczyarz hamował nieco jego zapędy, lecz nie potrafił przygłuszyć wizjonerskich zdolności. Krótko mówiąc: Okreglak całą sprawę postawił na zebraniu ZMP.

Tak być dłużej nie może — mówił, bijąc pięścią w stół. — ZMP powinno opiekować się zespołem sportowym, czuwać nad jego rozwojem, dbać o każdą drobność. Już miesiąc temu rozpoczęliśmy budowę boiska — i do tej pory nie właściwie nie jest zrobione...

— A boisko do siatkówki. A rzutnie? A skocznia? — odezwały się ciche głosy protestu. — Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

— Budowę pro-

Str. 4 Listy z wczasów

Wczasowicze domagają się impresz kulturalnych Zarządy Zdrojowisk wykazują brak zainteresowania

ZNAM problemy wczasowe z kilkuletniej obserwacji i bezpośredniego doświadczenia. Jako artysta, koncertuję wraz ze swymi kolegami od półtora roku we wszystkich ośrodkach wczasowych na Dolnym Śląsku.

Obecnie jesteśmy już wszędzie mile widzianymi gośćmi. Kosztowało to jednak dużo pracy i energii.

Półtora roku temu mieliśmy za sobą publiczność, przeciwko sobie — referentów kulturalno — oświatowych. Dzisiaj już dużo zmieniło się na lepsze. Teraz współpraca z referentami i instruktorami KO przy FWP jest — z nielicznymi wyjątkami — wzorowa. Już wspólnie obalamy przesąd, że szerokie warstwy społeczeństwa stroną od tzw. poważnej muzyki. Obecnie koncerty budzą prawdziwy entuzjazm wszystkich wczasowiczów, rekrutujących się — jak wiadomo — z robotników, chłopów i inteligencji.

Duży procent słuchaczy niejednokrotnie po raz pierwszy trafia na koncert — ale i ten procent szybko przechodzi do obozu entuzjastów muzyki — mimo, że nasz zespół (strzypek, pianista, śpiewak) daje muzykę klasyczną, tak rzekomo niedostępną dla ogółu.

Wysłaliśmy ze słusznego — jak się okazało — założenia, że program każdego koncertu musi być dobrze przemyślany i opracowany, a poziom — zawsze wysoki. Bo wtedy muzyka trafia do każdego. Twierdząc to do doświadczenia, nabytego po 70-ciu koncertach dla wczasowiczów.

Niestety często przyjeżdżają do ośrodków wczasowych zespoły, które poziomem swych produkcji zrażają wczasowiczów i organizatorów do wielkich imprez artystycznych. Błędny śladem niejednokrotnie skandalu i odpowiedniej nań reakcji oszukanej publiczności.

Wieksha selekcja i kontrola programów imprez w ogóle — jest konieczna.

Muszę gwoli bezstronności stwierdzić, że często referaty KO nieuchronnie są sfałszowane przez wczasowiczów. Pokoi nieograniczone, lekkomyślne, obiad przywołano, pogoda niedoradziła — i cały zły humor wczasowicza wylał się na referencie KO. Atakując się go wtedy, że nie urządza dancin-gów, imprez, wycieczek. Tymczasem są referenci i instruktorzy, pracujący wzorowo (np. w Kudowie, Polanicy, Ładku, ostatnio również w Karpaczu).

Tylko nieliczni nadal „zawalają robotę”.

Osobny rozdział w urzędzeniu imprez artystycznych stanowi tzw. „współpraca” z uzdrowiskami. Dziwna to współpraca! Opiera się ona właściwie na tym, że wczasowicze zarządzą zdrojowiskiem za siebie, dając im wtedy wolny wstęp, udzielając zaś naoczności wykazującej pełne zubożenie dla wszelkich poczynków na odcinku kulturalnym. W Kudowie nasza impreza dwukrotnie została wraz z publicznością na morze przed teatrem — na otwarcie bram! (Otwarto ją dopiero po próbach, groźbach i burzliwych demonstracjach zniecierpliwionej publiczności — i to w pół godziny po terminie wyznaczonym na rozpoczęcie imprezy). Sala

teatralna jest tam zawsze nieogrzana. Zarząd Zdrojowiska otrzymuje pieniądze i bilety wolnego wstępu dla kuracjuszy — właściwie bez rekompensaty! Ostatnio daliśmy w teatrze w Kudowie dwa koncerty. Publiczność na nich przemarała do kości, śpiewak zachrypł i zaziębł gardło; skrzypkowi skostniały z zimna palce.

W Polanicy dosłownie w ostatnim godzinach Zarząd Zdrojowiska odmówił oddania na naszą imprezę sali teatralnej — mimo, że była zamówiona i przyrzeczona na dwa tygodnie przed tym.

W Cieplicach także zapomniała się o otwarciu i ogrzaniu sali.

W Szklarskiej Porębie dotychczas koncerty zawsze się udawały. Ostatnio jednak jeden z kierowników Ośrodka odmówił koncert z uwagi na to, że jest dla wczasowiczów... za poważny!

Repertuar z utworów Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Czajkowskiego, Dunajewskiego — za poważny dla wczasowiczów... Czy nie brzmi to paradoksalnie?...

Aleksy Blin, Jelenia Góra

Czytelnicy piszą:

Lekarz odpowiada

Ob. J. Musz. Skarży się Pan, że nie odróżnia barwy czerwonej i zielonej, że widzi te kolory jako szarawe i że niedowidzi na oba oczy.

Śleota na barwy może być wada wrodzona, nazywamy ją wtedy daltonizmem. Ponieważ u Pana śleota na barwy i osłabienie wzroku wystąpiły niedawno, niedowidzenie nie może być wadą wrodzoną. Jeśli pał Pan ostatnio dużo tytoniu, zaburzenie mogło wystąpić na tle zatrucia nikotyną.

Należy niezwłocznie udać się po poradę do lekarza-okulisty.

Opisane przez Pana objawy podjęciem jest spowodowane nieprawidłowością zatkania kamieniami śliniankowymi przewodów, którym ślina — (produkowana przez gruczoły ślinowe) wpływa do jamy ustnej. Bardzo źwycię się do lekarza — laryngologa.

Ob. Z. F.

Zauważył Pan nagłe wypadanie włosów, ograniczone do trzech okolic głowy: śródczółowej, ciemieniowej i tyłkowej. Ma to być objawem choroby, czy nie jest to początkiem ogólnego wycieńczenia?

Nie, jest to choroba zwana wycieńczeniem plackowatym. Przyczyną schorzenia mogą być zaburzenia nerwowe, zaburzenia w gruczołach o wydzielaniu wewnętrznym, różne pasożyty itp.

Tylko dokładne zbadanie przez lekarza — dermatologa może wyjaśnić chorobę.

Kącik szachowy

AKADEMICKE MISTRZOSTWA WROCŁAWIA

Obecnie toczą się rozgrywki półfinałowe o Akademickie mistrzostwo Wrocławia, w których bierze udział 24 zawodników. W grupie I prowadzą: Grundhoeck, Labecki i Zienkiewicz. W grupie II: Korcz, Niemcewicz, Drath.

MISTRZOSTWA KLASY A

Walbrzyski Górnik pokonał Włókniarza z Nowej Soli 6:2. Punkty dla Górnika zdobyli: Krater, Distler, Stalner, Teichler, Cymbala. Remis uzyskali: Karpel i Ratajski.

Po 4 rundach prowadzi „Włókniarz” Wrocław — 19 pkt., Kolejarz Wr. — 17,5 pkt., AZS Ib — 16 pkt.

TEORIA SZACHÓW